



Urząd Statystyczny w Warszawie
ul. 1 Sierpnia 21, 02-134 Warszawa
tel.: 22 464 20 85 faks 22 846 78 32
e-mail: InformatoriumUSWAW@stat.gov.pl
<http://www.stat.gov.pl/warsz>



TRENDY W EDUKACYJNYCH WYBORACH STUDENTÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH NA MAZOWSZU W ASPEKCIE POTRZEB LOKALNEGO RYNKU PRACY

LATA 2004-2012



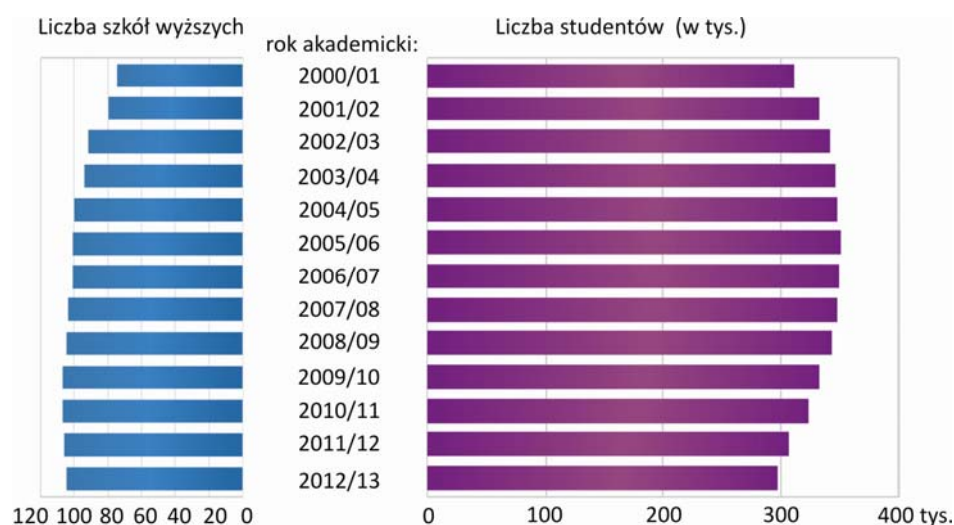
Opracowała: Emilia Murawska

O znaczeniu wiedzy w postępie gospodarczym oraz konieczności rozwoju kapitału intelektualnego świadczy uwzględnienie jej wśród 10 najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed Polską według strategii *Polska 2030*¹. Zgodnie z założeniami przyjętymi w strategii w ciągu najbliższych 17 lat kapitał intelektualny ma stać się głównym źródłem konkurencyjności polskiej gospodarki.

Przemiany w gospodarce, a zwłaszcza wymogi rynku pracy, zmieniły stosunek młodzieży i dorosłych do wykształcenia. Świadomość, że wyższy poziom wykształcenia zwiększa możliwość uzyskania lepiej płatnej pracy i stwarza większe perspektywy rozwoju zawodowego, spowodowała wzrost popytu na edukację. Trend ten uwidacznia się w danych dotyczących wykształcenia ludności pochodzących z Narodowych Spisów Powszechnych Ludności i Mieszkań (NSP). Według wyników NSP 2011 udział osób z wykształceniem wyższym w ogólnej liczbie ludności w wieku 13 lat i więcej w woj. mazowieckim wyniósł 23,6% i w porównaniu z 2002 r. zwiększył się o 9,8 p. proc.²

Jednak wzrost popytu na edukację wynika nie tylko z rosnącej świadomości potrzeby kształcenia, zależy również od procesów demograficznych kształtowanych przez niżę i wyżę demograficzne. Wymownie ilustruje to przykład Mazowsza, gdzie po 2000 r. powstało 30 uczelni wyższych, z czego najwięcej w latach 2001-2004, kiedy na ścieżkę kształcenia wyższego wkroczyło pokolenie wyżu demograficznego z początku lat 80. XX wieku. Liczba studentów wzrosła w tym czasie o ponad 15 tys., tj. o 4,5%. Jednocześnie po 2007 r., kiedy rekrutowani byli studenci z pokolenia niżu demograficznego, liczba studentów zaczęła się zmniejszać.

Wykres 1. Liczba szkół wyższych i studentów³ w woj. mazowieckim



Możliwość rozpoczęcia studiów w Polsce mają osoby, które ukończyły szkołę średnią i zdały egzamin maturalny. Według danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej do egzaminu maturalnego w 2012 r. na Mazowszu przystąpiło 46 479 osób, co stanowiło 74,1% kohorty wiekowej 19-latków⁴. Choć zdawalność matur zmniejszyła się z 87% notowanych w 2005 r. do 81% w 2012 r., to wciąż wśród abiturientów zauważalne jest duże zainteresowanie kontynuacją nauki na studiach wyższych. Liczba nowopryjętych

¹ *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, str. 228

² *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011. Ludność w województwie mazowieckim. Stan i struktura demograficzno-społeczna*, Urząd Statystyczny w Warszawie, Warszawa 2012.

³ Według faktycznej lokalizacji uczelni; łącznie ze studentami w zamiejscowych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych z innych województw; bez studiujących w zamiejscowych jednostkach organizacyjnych mazowieckich uczelni działających za granicą.

⁴ Według stanu ludności w dniu 30. VI. 2012 r.

studentów szkół wyższych⁵ wyniosła 69 044, co przewyższyło liczbę osób, które w 2012 r. podchodziły do egzaminu maturalnego. Wskazuje to na fakt, że do liczby nowoprzyjętych studentów dochodzą jeszcze maturzyści z wcześniejszych lat, a przede wszystkim migranci z innych województw.

Jednocześnie wobec znaczącej poprawy struktury wykształcenia ludności, coraz większe znaczenie zaczyna mieć nie sam poziom ukończonego kształcenia, ale jego dziedzina i wyuczony zawód, a także ich dostosowanie do potrzeb lokalnego rynku pracy.

Stąd też celem opracowania jest ukazanie zmian w edukacyjnych wyborach studentów szkół wyższych na Mazowszu w zakresie najczęściej wybieranych typów szkół wyższych, rodzajów studiów i kierunków kształcenia, w świetle potrzeb lokalnego rynku pracy.

Dane dotyczące liczby szkół wyższych i studentów nie obejmują szkół resortu obrony narodowej oraz resortu spraw wewnętrznych. Natomiast dane z roku 2012 dotyczące liczby studentów w podziale na płeć, typ szkół, rodzaj studiów, a także formę i kierunki kształcenia, ze względu na zmiany prezentowania danych, występują łącznie ze szkołami resortu obrony narodowej oraz resortu spraw wewnętrznych. Liczba studentów obejmuje także cudzoziemców studiujących na uczelniach wyższych na Mazowszu.

Dane prezentowane są według faktycznej lokalizacji uczelni; łącznie ze studentami w zamiejscowych jednostkach organizacyjnych szkół wyższych, których siedziby zlokalizowane są na terenie innych województw. Dodatkowo dane za rok 2012 nie obejmują jednostek zamiejscowych polskich uczelni za granicą, które wcześniej wykazywane były w miejscu siedziby uczelni macierzystej (są to trzy jednostki: wydział zamiejscowy w Dublinie Wyższej Szkoły Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie, wydział zamiejscowy w Londynie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie, zamiejscowy ośrodek dydaktyczny w Londynie Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku). Łączna liczba studentów w tych placówkach wynosi nieco ponad 187 osób.

Podział na kierunki studiów podano zgodnie z Międzynarodową Standardową Klasyfikacją Edukacji (ISCED'97), specjalności zostały włączone do poszczególnych grup kierunków.

⁵ łącznie z cudzoziemcami, łącznie z zamiejscowymi jednostkami organizacyjnymi.

W roku akademickim 2012/13 w szkołach wyższych zlokalizowanych na Mazowszu kształciło się 293,2 tys. studentów, tj. o 15,9% mniej niż w roku 2004. Można zauważyć, że do roku akademickiego 2005/06 liczba studentów dynamicznie rosła. Jednym z powodów takiej sytuacji był wzrost aspiracji edukacyjnych, co uwidaczniało się w rosnącym odsetku osób zdających egzamin maturalny.

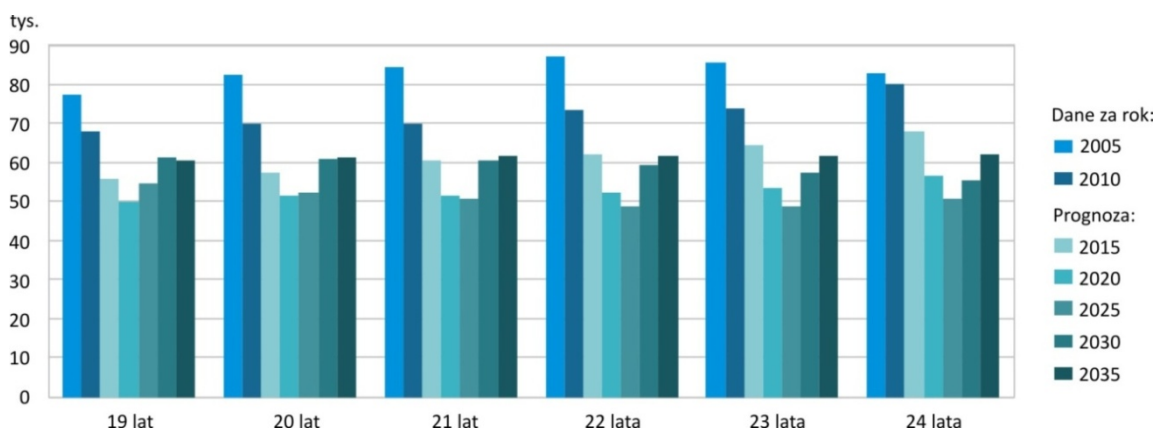
Innym czynnikiem było wejście na ścieżkę kształcenia pokolenia wyżu demograficznego z początku lat 80. XX wieku. W roku 2005/06 na uczelniach doszło do kumulacji liczby studentów, którzy rekrutowani byli z populacji młodzieży pochodzącej z wyżu demograficznego, odnotowano wówczas najwyższą w badanym okresie liczbę studiujących – 349,8 tys. Jednak już po 2005 r. trend demograficzny, który był motorem napędowym rozwoju szkolnictwa wyższego zaczął się gwałtownie odwracać.

Warto w tym miejscu zauważyć, że zmiany demograficzne znacznie wolniej wpływają na statystyki uczelni wyższych zlokalizowanych w dużych miastach. Spadek liczby studentów notowany na mazowieckich uczelniach wyższych od roku akademickiego 2006/07, uczelnie warszawskie odczuły 3 lata później – od roku 2009/10.

Od 2006 r. każdy kolejny rok odznaczał się spadkiem liczby 19-latków na Mazowszu, a zmiana ta przekładała się na zmniejszenie popytu na studia wyższe.

Ponadto według prognozowanych danych kolejne roczniki, z których będą rekrutowani potencjalni kandydaci na studia do roku 2025, będą coraz mniej liczne. W wyniku niekorzystnych procesów demograficznych związanych ze stale zmniejszającą się liczbą urodzeń, łączna liczba osób w wieku 19-24 lata będzie wyraźnie malała. W roku 2020 grupa ta będzie liczyła 316,0 tys. osób, podczas gdy w roku 2012 jest to 407,7 tys. osób. Spadek wyniesie zatem aż 29,0%, co oznacza, że niemal o jedną trzecią spadnie grupa potencjalnych studentów. Według prognoz, dopiero od 2025 roku należy spodziewać się ponownego wzrostu liczby kandydatów na studia.

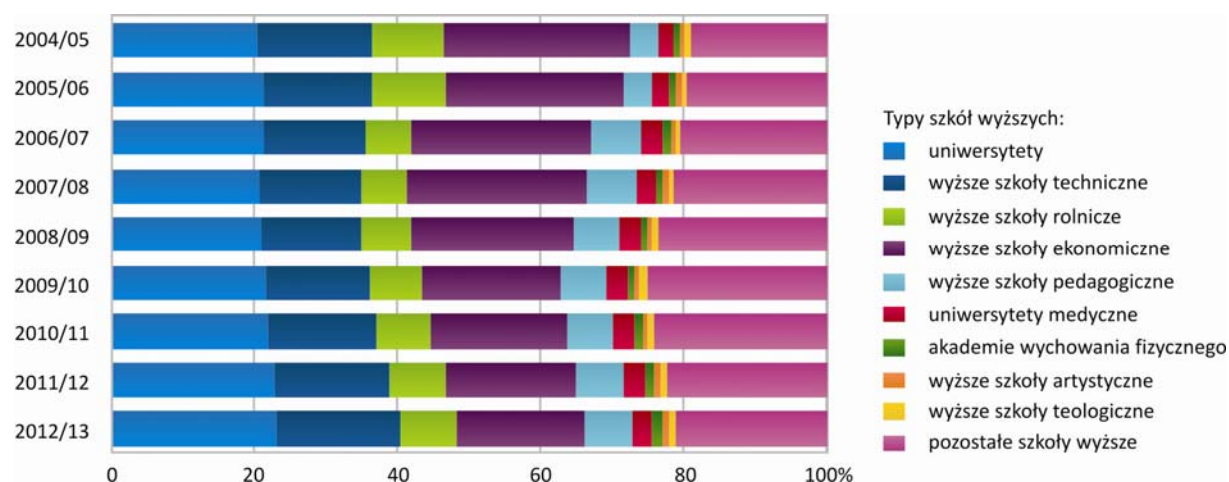
Wykres 4. Liczba ludności w wieku 19-24 lata w woj. mazowieckim w latach 2005 i 2010 oraz prognozowana liczba ludności tej grupy wiekowej w wybranych latach



Biorąc pod uwagę odsetek studentów według typów szkół na przestrzeni ostatnich 9 lat doszło do interesujących zmian.

Jak wynika z danych z roku na rok zmniejsza się liczba studentów wyższych szkół ekonomicznych, pedagogicznych i uniwersytetów, które notują stały spadek zainteresowania – ekonomiczne przez cały analizowany okres, uniwersytety od 2006/07, a pedagogiczne od 2007/08. Natomiast wzrost zainteresowania notują wyższe szkoły artystyczne i akademie wychowania fizycznego (obie od roku akademickiego 2009/10) oraz wyższe szkoły techniczne (od 2010/11).

Wykres 5. **Struktura studentów według typów szkół wyższych w latach 2004-2012**



Znaczącą zmianą w badanym okresie jest również wzrost zainteresowania dwustopniowym systemem kształcenia. Polska podpisując w 1999 r. Deklarację Bolońską⁶ zobowiązała się do prowadzenia działań mających na celu zbliżenie systemu szkolnictwa wyższego do krajów europejskich m.in. przez przyjęcie systemu porównywalnych stopni i tytułów akademickich. Stąd też od września 2005 r. system szkolnictwa wyższego oparty jest na trzech cyklach kształcenia: studia I stopnia – 3-letnie licencjackie lub inżynierskie, studia II stopnia – 2-letnie magisterskie uzupełniające i studia III stopnia trwające 4 lata, kończące się uzyskaniem stopnia naukowego doktora.

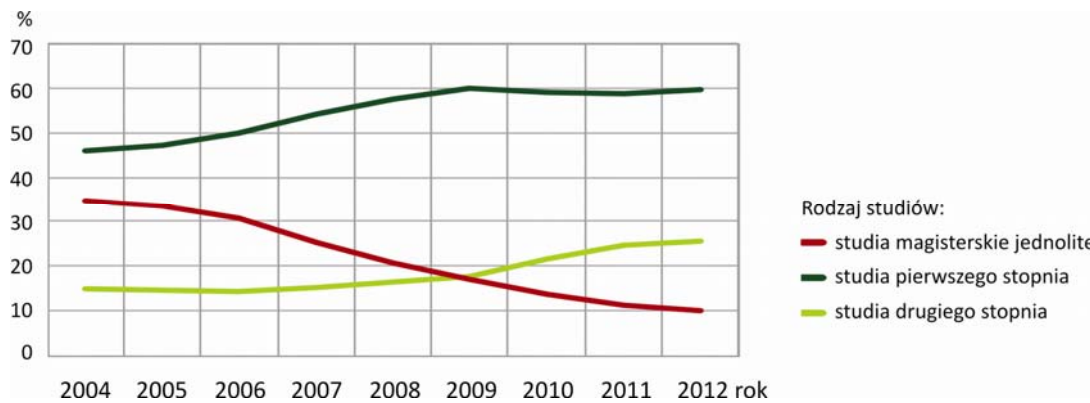
Mimo rozbicia studiów magisterskich na dwustopniowy system kształcenia (licencjacki i magisterski) niektóre z kierunków⁷, ze względu na swój charakter, decyzją Ministra ds. szkolnictwa wyższego pozostały jako studia jednolite magisterskie. Jednocześnie na skutek redukcji liczby kierunków oferujących ten rodzaj studiów odsetek studentów jednolitych studiów magisterskich regularnie zmniejsza się – z 34,9% notowanych w roku akademickim 2004/05 do 10,1% w 2012/13 roku. Ze względu na specyfikę studiów uniwersytety medyczne wciąż umożliwiają studia w systemie jednolitych studiów magisterskich – w roku 2012/13 studiujący w tym systemie kształcenia stanowili ponad połowę (54,5%) wszystkich studentów uniwersytetów medycznych. Dla porównania odsetek ten w roku akademickim 2004/05 był niższy i wynosił 47,0%.

Biorąc pod uwagę liczbę studentów na studiach I i II stopnia można zauważyć, że duża część po ukończeniu studiów licencjackich nie decyduje się na kontynuowanie nauki na studiach magisterskich uzupełniających. Mimo, że liczba studentów na studiach I stopnia jest sumą liczby studentów trzech lat, natomiast II stopnia studentów z 2 lat, to jednak liczba studentów studiów licencjackich jest ponad 2-krotnie wyższa niż studentów studiów magisterskich uzupełniających.

⁶ W dniu 19 czerwca 1999 r. ministrowie edukacji 29 krajów podpisali Deklarację Bolońską. Głównym jej celem było stworzenie do 2010 roku Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

⁷ Do kierunków tych należą: aktorstwo, analityka medyczna, farmacja, kierunek lekarski oraz lekarsko-dentystyczny, prawo, prawo kanoniczne, psychologia, weterynaria, realizacja obrazu filmowego, telewizyjnego i fotografia, a także konserwacja i restauracja dzieł sztuki.

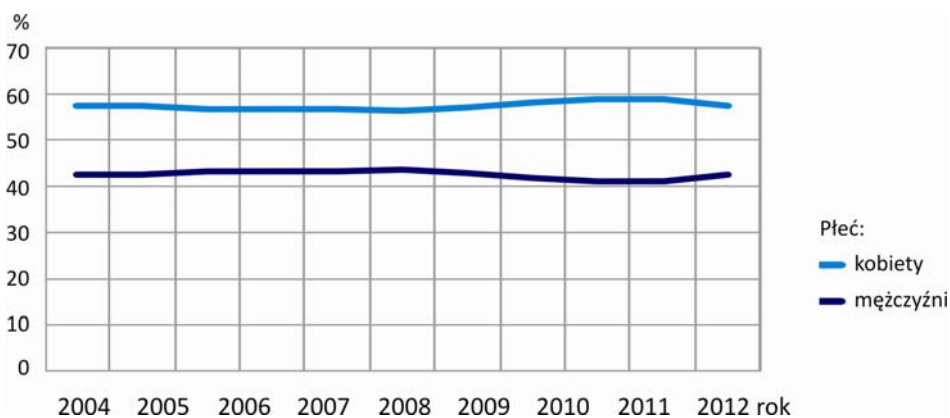
Wykres 6. Odsetek studentów według rodzajów studiów w latach 2004-2012



Warto również zauważyć, że na studia magisterskie uzupełniające częściej decydują się kobiety niż mężczyźni. W latach 2004-2012 odsetek kobiet wśród studentów tego typu studiów był wyższy niż 60,0%, a najwyższy został odnotowany w roku akademickim 2005/06, kiedy udział kobiet był równy 66,8%.

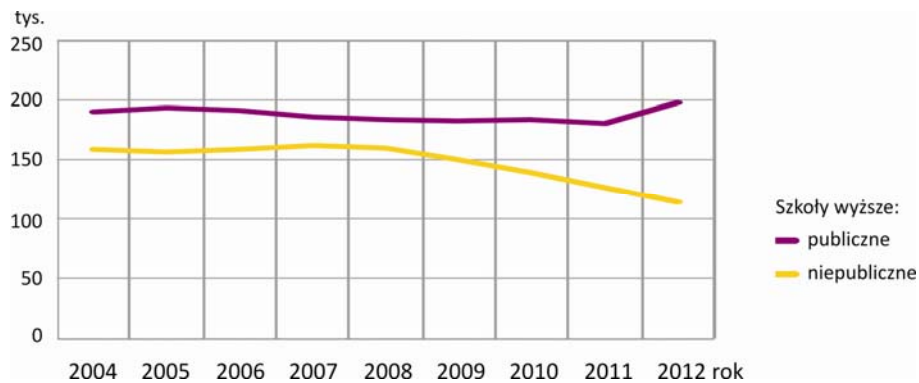
W całym badanym okresie wśród studentów wszystkich szkół wyższych przeważały kobiety. Największe dysproporcje odnotowano w roku akademickim 2011/12, kiedy odsetek kobiet był równy 59,0%. Według najnowszych danych z roku akademickiego 2012/13 dysproporcja liczby studentów według płci zmniejszyła się, jednak na taki wynik wpływ może mieć zmiana metodologiczna, gdyż od roku akademickiego 2012/13 do statystyk włączane są również szkoły resortu obrony narodowej i spraw wewnętrznych, w których dominują mężczyźni.

Wykres 7. Odsetek studentów według płci w latach 2004-2012



Łatwiejszy dostęp do bezpłatnych uczelni publicznych, dzięki mniejszej liczbie kandydatów, spowodował wzrost odsetka studentów kształcących się w tego typu placówkach. Prezentowany niżej wykres pokazuje, że niż demograficzny ma znacznie mniejszy wpływ na liczbę studentów szkół publicznych niż w przypadku szkół wyższych niepublicznych.

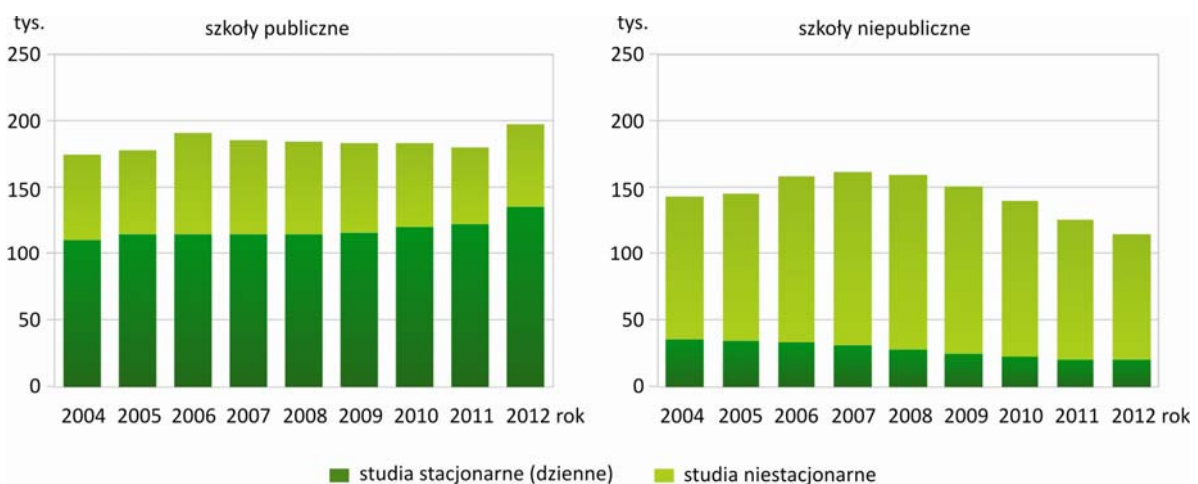
Wykres 8. Studenci w szkołach publicznych i niepublicznych w latach 2004-2012



Ponadto w publicznych szkołach wyższych dominującą formą kształcenia są studia stacjonarne. W roku akademickim 2004/05 odsetek studiujących w trybie stacjonarnym wynosił 58,3% i rósł przez cały badany okres – w roku 2012/13 w systemie tym kształciło się już 68,8% studentów uczelni publicznych.

W przeciwieństwie do uczelni publicznych w prywatnych szkołach wyższych dominującą formą kształcenia są studia niestacjonarne. W trybie tym w roku akademickim 2004/05 studiowało 68,5% wszystkich studentów uczelni niepublicznych i przy regularnym wzroście w roku 2011/12 odsetek ten wyniósł już 83,9%. W ostatnim z analizowanych okresów zmniejszył się do 82,5% - jednak jest to i tak znacznie wyższy odsetek niż w przypadku szkół publicznych.

Wykres 9. Studenci według typów szkół i trybu nauczania w latach 2004-2012

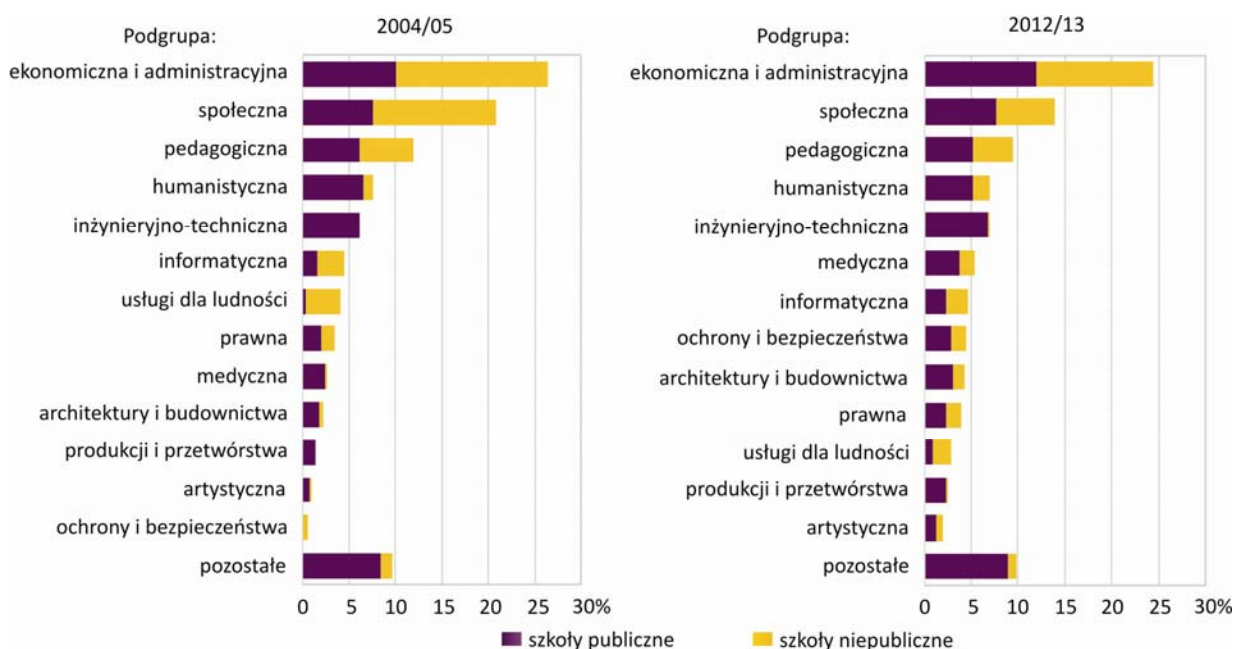


W roku akademickim 2012/13, podobnie jak 9 lat wcześniej, najbardziej popularnymi kierunkami kształcenia były kierunki należące do podgrupy ekonomicznej i administracyjnej, na których kształciło się 24,1% studentów. Do grupy tej należą m.in. kierunki: administracja, finanse i rachunkowość, stosunki międzynarodowe oraz zarządzanie i marketing. Drugie po względem popularności są kierunki należące do podgrupy kierunków społecznych, które wybrało 13,6% studentów. Do grupy tej należą m.in.: ekonomia, politologia, psychologia i socjologia. Na trzecim miejscu uplasowały się kierunki pedagogiczne skupiające 9,2% studentów, studiujących na kierunkach m.in.: pedagogika, filologia (kolegia nauczycielskie językowe i specjalności nauczycielskie) oraz logopedia. W roku akademickim 2004/05, w porównaniu z rokiem 2012/13, odsetek studiujących na tych kierunkach był nieco wyższy i wynosił odpowiednio: 25,6% ekonomiczne i administracyjne, 20,3% społeczne oraz 11,6% pedagogiczne.

Z kolei do najmniej popularnych należały kierunki wchodzące w skład podgrupy weterynaryjnej, które wybrało 0,4% studentów. Jednak duży wpływ na taki wynik zapewne ma ograniczona liczba miejsc na uczelniach, a przede wszystkim brak tego kierunku w ofercie szkół niepublicznych. Równie małym zainteresowaniem charakteryzowała się podgrupa kierunków: opieki społecznej (0,4%) oraz usług transportowych (1,0%). Do kierunków podgrupy opieki społecznej należą m.in.: praca socjalna, profilaktyka społeczna i resocjalizacja, natomiast do grupy usług transportowych: transport i nawigacja. Studenci tych kierunków stanowili mniej niż 1% wszystkich studentów i na poniższych wykresach zostali włączeni do grupy pozostałe⁸.

W roku akademickim 2004/05 najmniejszy odsetek studentów odnotowano na kierunkach należących do podgrup: weterynaryjnych i biologicznych (po 0,3%), ochrony i bezpieczeństwa (0,6%) oraz matematycznych i statystycznych (0,8%).

Wykres 10. **Odsetek studentów szkół publicznych i niepublicznych według podgrup kierunków* kształcenia w roku akademickim 2004/05 i 2012/13**



* w roku akademickim 2012/13 łącznie ze szkołami resortu obrony narodowej i resortu spraw wewnętrznych

W ciągu ostatnich 9 lat największy wzrost zainteresowania odnotowano w podgrupie kierunków: medycznych oraz architektury i budownictwa, gdzie odsetek studiujących wzrósł odpowiednio o: 2,8 p. proc. i 2,0 p. proc. Na wzrost odsetka studiujących na kierunkach medycznych, wpłynąć mogło wzbogacenie o ten kierunek oferty szkół niepublicznych. Na początku badanego okresu 97,9% wybierających ten kierunek kształciło się w szkołach publicznych, natomiast w roku 2012/13 studenci ci stanowili tylko 68,9%. Z kolei w przypadku wzrostu popularności kierunków z podgrupy architektury i budownictwa powodem może być zamieszczenie kierunków należących do tej grupy na liście tzw. kierunków zamawianych. Jest to pilotażowy program⁹, który ma na celu zwiększenie liczby

⁸ Do grupy *pozostałe* zostały włączone kierunki należące do podgrup: weterynaryjnych, opieki społecznej, usług transportowych, biologicznych, dziennikarstwa i informacji, fizycznych, matematycznych i statystycznych, ochrony środowiska oraz rolniczych, leśnych i rybactwa. Udział studiujących na tych kierunkach w roku 2012/13 nie przekraczał 1,5%.

⁹ Program pilotażowy *Zamawianie kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych* rozpoczął się 1 października 2008 roku na podstawie zarządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ma na celu zapewnienie wystarczającej podaży odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów nauk ścisłych.

studentów na kierunkach matematycznych, technicznych i przyrodniczych – czyli tych, które zostały uznane przez ekspertów jako strategiczne dla rozwoju polskiej gospodarki. Program zakłada m.in. motywacyjne stypendia dla najlepszych studentów oraz dofinansowanie uczelni, które prowadzą wspomniane kierunki, aby mogły podnieść atrakcyjność kształcenia, organizując dla studentów np. kursy dające dodatkowe kwalifikacje i uprawnienia zawodowe, czy też wyjazdy studyjne do przedsiębiorstw oferujących zatrudnienie absolwentów.

Z kolei największy spadek odsetka studiujących odnotowano w podgrupie kierunków społecznych (spadek o 6,6 p. proc.), pedagogicznych (2,3 p. proc) oraz ekonomicznych i administracyjnych (1,5 p. proc.).

Biorąc pod uwagę zmiany w trendach edukacyjnych zauważyć można, że wybory studentów uczelni publicznych i niepublicznych znacznie różnią się od siebie.

Wśród studentów uczelni publicznych wzrosło zainteresowanie kierunkami należącymi do podgrupy kierunków: architektury i budownictwa oraz na kierunkach medycznych, gdzie odsetek studiujących wzrósł w badanych okresie odpowiednio o: 1,5 p. proc. i 1,2 p. proc. Wzrost ten prawdopodobnie związany jest ze wspomnianym wcześniej programem kierunków zamawianych. Natomiast spadek odsetka studiujących w szkołach publicznych odnotowano wśród kierunków należących do podgrupy: humanistycznych (spadek o 3,8 p. proc.), pedagogicznych (3,1 p. proc.) oraz społecznych (o 1,7 p. proc.).

Na uczelniach niepublicznych zmiany przedstawiały się nieco inaczej. Największy wzrost zainteresowania odnotowano w podgrupie kierunków: medycznych (4,3 p. proc.) i humanistycznych (2,9 p. proc.). Spadek zainteresowania odnotowano na kierunkach należących do podgrupy: społecznych (o 11,6 p. proc.), usługi dla ludności¹⁰ (o 2,5 p. proc.) oraz ochrony środowiska (2,1 p. proc.).

Warto w tym miejscu podkreślić, że na decyzje dotyczące dziedziny kształcenia w znacznym stopniu wpływa również dostępność kierunków, która przekłada się na koszty kształcenia. Kierunki „niszowe” są zazwyczaj bardziej kosztowne. Prawdopodobnie z tego powodu przez cały okres badania co czwarty studiujący na uczelni publicznej i niemal co trzeci student uczelni niepublicznej wybierał kierunki należące do podgrupy ekonomicznych i administracyjnych, do których należą m.in. bardzo popularne kierunki: zarządzanie i marketing, stosunki międzynarodowe czy finanse i bankowość.

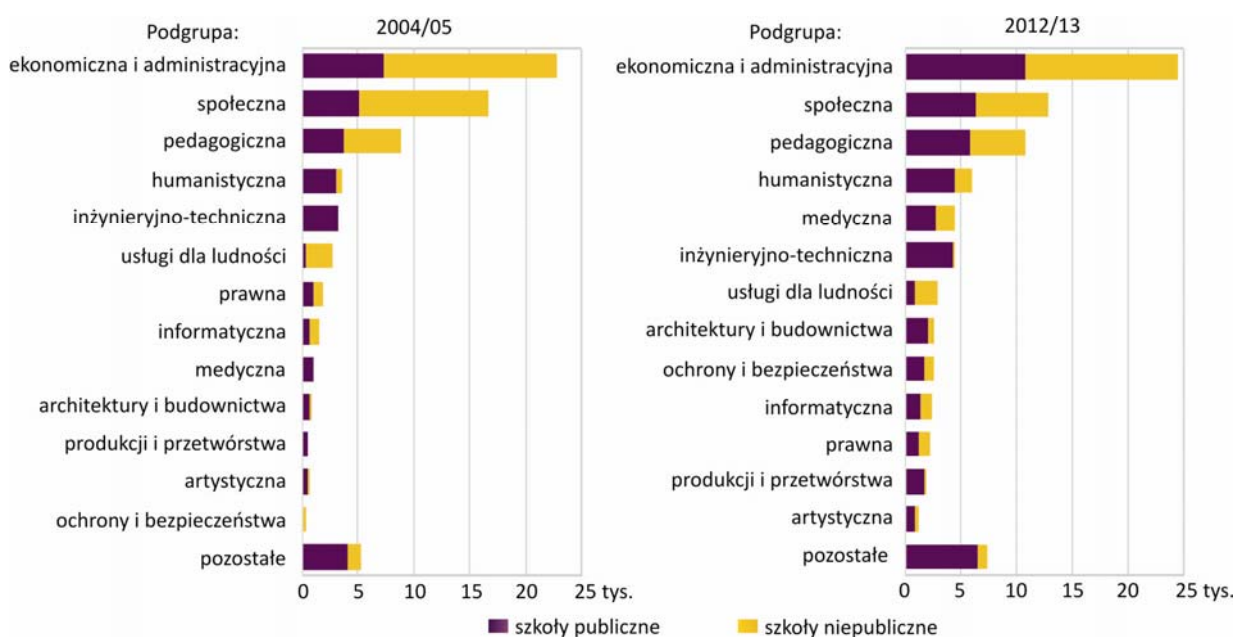
Interesujący jest przykład studentów wybierających kierunki należące do podgrupy społecznych, a więc studiujących na kierunkach m.in.: socjologia, polityka społeczna czy politologia. W roku 2004/05 stanowili oni 20,3% wszystkich studiujących, natomiast przy regularnym spadku w 2012/13 – już tylko 13,6%. W przypadku pierwszego z wymienionych lat dla młodzieży pochodzącej z wyżu demograficznego wpływ na wybór mogła mieć duża dostępność tych kierunków na uczelniach publicznych i niepublicznych, co zwiększało szanse dostania się na studia. Jednak w wyniku wkroczenia na ścieżki edukacyjne pokolenia niżej demograficznego, a tym samym zmniejszenia liczby kandydatów, kierunki z podgrupy społecznych straciły na popularności – przy czym trend ten w dużo większym stopniu odbił się na statystykach szkół niepublicznych. Na uczelniach publicznych odsetek studentów tych kierunków zmniejszył się z 13,7% notowanych w 2004/05 r. do 11,9% w 2012/13 r., natomiast spadek tej grupy na uczelniach niepublicznych był dużo wyższy – z 28,2% w 2004/05 do 16,6% w 2012/13.

¹⁰ Do podgrupy kierunków usługi dla ludności należą m.in.: turystyka i rekreacja, gospodarka turystyczna, gastronomia i sztuka kulinarna, kosmetologia.

Na trendy edukacyjne, a więc wybory studentów wpływ ma również sytuacja na regionalnym rynku pracy. Studenci coraz częściej decydują się na kierunki zwiększające szanse na znalezienie pracy, a nie jak poprzednio – wyłącznie ukierunkowane na zdobycie dyplomu wyższej uczelni. Jednak na skutek braku informacji dotyczącej zapotrzebowania na profile kształcenia deficytowe na rynku pracy, dochodzi do nadprodukcji absolwentów niektórych kierunków.

Zarówno w roku akademickim 2012/13, jak i 9 lat wcześniej najbardziej liczną grupę absolwentów zasilających rynek pracy stanowili absolwenci kierunków należących do podgrup: ekonomicznych i administracyjnych, społecznych oraz pedagogicznych – których łączna liczba przekraczała połowę wszystkich absolwentów (w roku 2004/05 ich odsetek stanowił 69,2%, w 2012/13 – 56,2%). Świadczy to o fakcie, że na początku XXI w. były to również najpopularniejsze i najczęściej wybierane kierunki kształcenia.

Wykres 11. **Absolwenci szkół publicznych i niepublicznych w roku akademickim 2004/05 i 2012/13 według podgrup kierunków***

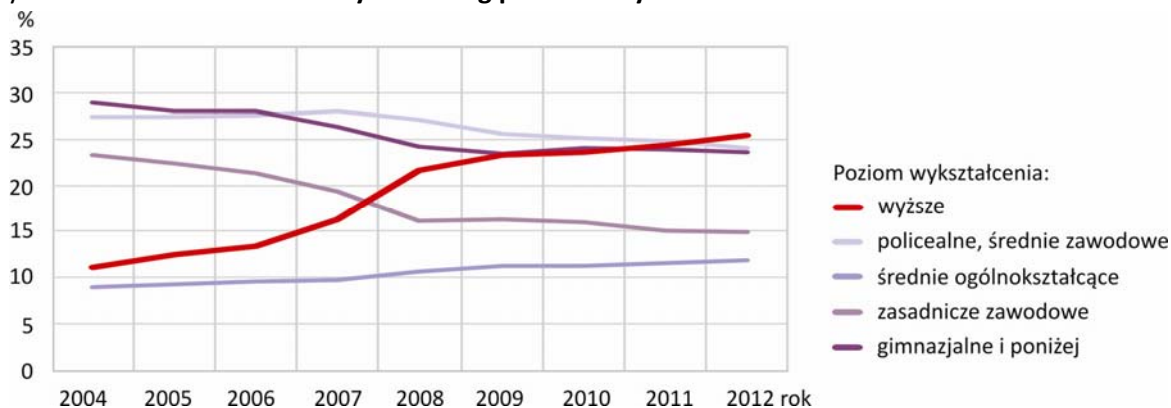


* w roku akademickim 2012/13 łącznie ze szkołami resortu obrony narodowej i resortu spraw wewnętrznych

Jak wynika z danych wzrost popularności kształcenia na poziomie wyższym odbił się na statystykach bezrobocia. W porównaniu z 2004 r. zmniejszyła się liczba bezrobotnych z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz gimnazjalnym i niższym (odpowiednio o: 51,2% i 37,8%), natomiast wzrosła wśród osób z wykształceniem wyższym – aż o 73,2%. Odsetek bezrobotnych z dyplomem uczelni wyższej wśród ogółu bezrobotnych wzrósł o 14,3 p. proc. Pojawiło się zjawisko tzw. niedopasowania struktury podaży i popytu na pracę pod względem poziomu wykształcenia, co wyraża się nasyceniem rynku pracy osobami z wykształceniem wyższym, przy niezaspokojonym zapotrzebowaniu na osoby z wykształceniem zawodowym. Jednocześnie należy pamiętać, że wzrost odsetka bezrobotnych z wykształceniem wyższym spowodowany jest wzrostem ogólnej liczby tej grupy osób. Stopa bezrobocia wśród osób z wykształceniem wyższym wciąż należy do najniższych. Według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) stopa bezrobocia w grupie osób z wykształceniem wyższym w IV kwartale 2012 r. na Mazowszu wyniosła 3,7% i była o 3,7 p. proc. niższa niż notowana w grupie z wykształceniem zasadniczym zawodowym i aż o 15,3 p. proc. niższa niż wśród osób z wykształceniem gimnazjalnym i niższym. Zatem posiadanie wykształcenia wyższego

nie gwarantuje ale zwiększa szanse na zatrudnienie. Według danych BAEL współczynnik aktywności zawodowej w województwie wśród osób z wykształceniem wyższym wzrósł z 77,3% notowanych w IV kw. 2004 r. do 81,4% w analogicznym okresie 2012 r.

Wykres 12. **Odsetek bezrobotnych według poziomu wykształcenia w latach 2004-2012**



Problem bezrobocia wśród osób z wykształceniem wyższym dotyczy zatem niedopasowania najczęściej wybieranych kierunków do potrzeb regionalnego rynku pracy. Porównanie najczęściej wybieranych dziedzin kształcenia z zawodami bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędach Pracy wskazuje na nieskoordynowanie systemu edukacyjnego z dynamicznie zmieniającymi się potrzebami pracodawców. Biorąc pod uwagę liczbę zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów i specjalności¹¹ w woj. mazowieckim wysoki poziom bezrobocia notowany jest m.in.: wśród ekonomistów, specjalistów administracji publicznej, księgowych, pedagogów czy specjalistów do spraw marketingu i handlu. Warto przypomnieć, że w całym badanym okresie łączna liczba absolwentów kierunków należących do podgrup: ekonomicznych i administracyjnych, społecznych oraz pedagogicznych, przekraczała połowę wszystkich absolwentów. Ponadto kierunki te należały i wciąż należą do najbardziej popularnych i najczęściej wybieranych przez młodzież.

Ponieważ w całym badanym okresie ponad 70% studentów, którzy uzyskali dyplom wyższej uczelni, stanowili absolwenci szkół wyższych zlokalizowanych w Warszawie, warto przytoczyć wyniki badania przeprowadzonego na przełomie lat 2008-2009 na zlecenie Urzędu Pracy m.st. Warszawy. Raport z wyników badania prezentuje m.in. zapotrzebowanie na zawody oraz prognozy popytu i podaży pracy na warszawskim rynku pracy do roku 2015.¹²

Według wyników badania warszawscy przedsiębiorcy najczęściej poszukują osób na stanowiska specjalistów (wymagających wyższego wykształcenia) oraz pracowników i robotników wykwalifikowanych. Według prognoz również w tych grupach nastąpi wzrost zapotrzebowania do 2015 r.

Biorąc pod uwagę kierunek wykształcenia, według wyników raportu, pracodawcy najczęściej poszukiwali osób z wykształceniem: ekonomicznym, finansowym, bankowym, a także z dyplomem wyższych uczelni na kierunkach związanych z handlem, kierunkami pedagogicznymi, technicznymi i politechnicznymi. Profile te pokrywają się z kierunkami, na których kształcą się największy odsetek studentów i które ukończyła najwyższa liczba absolwentów. Zatem problem bezrobocia wśród

¹¹ Według stanu na koniec grudnia 2012 r.

¹² *Kompleksowa i prognostyczna informacja o warszawskim rynku pracy*, Urząd Pracy m.st. Warszawy, Warszawa 2009.

absolwentów wspomnianych wcześniej kierunków wiąże się z tzw. nadprodukcją wynikającą z niedopasowania struktury podaży i popytu do kierunków kształcenia.

Ponadto, według prognozy utrzyma się duże zapotrzebowanie na osoby z wykształceniem o wyżej wymienionych profilach, a także kształące się na kierunkach gastronomicznych, związanych z turystyką, medycznych i terapeutycznych. Prognozy respondentów biorących udział w badaniu niemal idealnie odzwierciedlają ich aktualne potrzeby, co może świadczyć o pewnej stabilizacji warszawskiego rynku pracy.

Warto podkreślić, że według oczekiwań pracodawców największe znaczenie przy zatrudnianiu pracownika odgrywa jego doświadczenie zawodowe. Według wyników Raportu dla warszawskich pracodawców wykształcenie jest istotnym czynnikiem decydującym o zatrudnieniu, szczególnie w przypadku stanowisk specjalistycznych i kierowniczych. U pracowników obsługi czy na stanowiskach pomocniczych wykształcenie waży relatywnie mniej i zrównuje się z innymi czynnikami. Przy określaniu kwalifikacji uznawanych za najważniejsze przy ocenie i zatrudnieniu pracowników posiadanie wykształcenia wyższego znalazło się dopiero na 5 miejscu (wskazała go nieco ponad 1/3 badanych przedsiębiorców), za m.in. doświadczeniem zawodowym czy umiejętnościami związanymi z oferowanym stanowiskiem. Zatem wykształcenie nie jest atutem wystarczającym do podjęcia pracy – pracodawcy większą wagę przykładają do rzeczywistych niż potencjalnych umiejętności kandydatów.

Jak wynika z danych, coraz większa grupa młodych mieszkańców Mazowsza łączy naukę z pracą, aby już w trakcie studiów zdobywać doświadczenie tak cenione przez przyszłych pracodawców. Dane dotyczące współczynnika aktywności zawodowej¹³ wśród osób w wieku 15-24 lata ukazują wzrost – z 31,9% notowanych w IV kw. 2004 r. do 33,9% w analogicznym okresie 2012 r. Podobnie wskaźnik zatrudnienia¹⁴ wśród osób z tej grupy wiekowej wzrósł o 4,2 p. proc. w badanym okresie.

Na koniec warto zastanowić się jeszcze na ile studia wyższe są inwestycją opłacalną finansowo. Warto w tym celu przytoczyć wyniki najnowszych badań zamieszczonych w raporcie *Diagnoza społeczna 2013*. Autorzy projektu obliczyli wskaźnik opłacalności wyrażany stopą zwrotu. Od różnicy zarobków między osobą kończącą studia wyższe i jej rówieśnika tej samej płci, który zakończył edukację na szczeblu o jeden niższym, odjęto koszt dalszego kształcenia (czesne i tracone w czasie nauki zarobki – dla magistrów założono 35 tys. zł) rozłożony na cały okres aktywności zawodowej. Następnie podzielono wynik tego bilansu przez wysokość zarobków niżej wykształconego, a iloraz pomnożono przez 100, aby wyrazić go w procentach przewagi zarobkowej netto lepiej wykształconego nad gorzej wykształconym. Jako partnerów do porównania absolwentów szkół wyższych przyjęto osoby z maturą. Dodatkowo grupę osób z wykształceniem wyższym podzielono na absolwentów studiów magisterskich i licencjackich. Według wyników raportu dyplom licencjata (stopa zwrotu 8% w 2013 r.) daje pięciokrotnie mniejszą stopę zwrotu niż dyplom magistra (42% w 2013 r.). W porównaniu z wynikami z 2011 r. dyplom magistra zachował swoje finansowe znaczenie, natomiast licencjat przestał być opłacalną inwestycją.

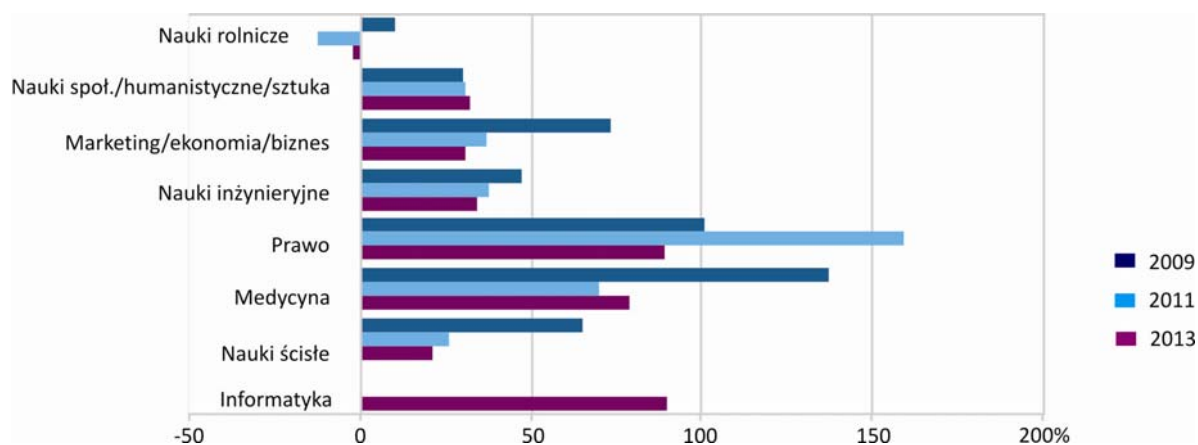
¹³ Współczynnik aktywności zawodowej jest to procentowy udział aktywnych zawodowo danej grupy w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej danej grupy (wyróżnianej ze względu na wiek).

¹⁴ Wskaźnik zatrudnienia to procentowy udział pracujących danej grupy w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej danej grupy (wyróżnianej ze względu na wiek).

Warto również podkreślić, że według *Diagnozy społecznej 2013* nie wszystkie kierunki studiów dają taką samą stopę zwrotu. Najbardziej opłacalne jest studiowanie informatyki i prawa, a najmniej – nauk rolniczych. Według wyników z 2013 r. opłacalność studiów informatycznych i prawniczych była najwyższa w przekroju wszystkich badanych kierunków, natomiast studia rolnicze odnotowały wręcz ujemną stopę zwrotu. Mimo że studia prawnicze odznaczają się najwyższą stopą zwrotu w przekroju różnych kierunków, na przestrzeni ostatnich dwóch lat spadła finansowa opłacalność tych studiów – w bieżącym roku stopa zwrotu uzyskała poziom z lat 90-tych ubiegłego wieku. Jednak, jak zauważają autorzy raportu „niewykluczone, że jest to odroczonego efekt pewnej deregulacji zawodów prawniczych”.¹⁵ Duży spadek odnotowały również studia medyczne, których stopa zwrotu z w ciągu ostatnich czterech lat spadła z 137% notowanych w 2009 r. do 79% w roku bieżącym. Podobnie studia na wydziałach ekonomii, marketingu, zarządzania i finansów, dawały największą stopę zwrotu na początku lat 90., kiedy brakowało fachowców w tych dziedzinach. Stopniowo jednak opłacalność tych studiów, w miarę zaspokajania potrzeb rynku pracy, zmniejszała się i według najnowszych wyników wynosi 31%, co stanowi mniej niż 1/4 stopy notowanej w badaniu z 1995 roku. Jak wynika z badań stosunkowo niska jest stopa zwrotu z inwestowania w studia inżynierskie (mimo niedoboru i uruchomienia przez państwo dopłat), humanistyczne, społeczne, artystyczne oraz nauk ścisłych.

Należy jednak zauważyć, że mimo rosnącego odsetka osób z wykształceniem wyższym w populacji dorosłych Polaków, przeciętna stopa zwrotu z inwestowania w studia, zwłaszcza magisterskie, utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, co może tłumaczyć niestąbny w Polsce boom edukacyjny.

Wykres 13. **Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie wyższe na wybranych kierunkach studiów wśród osób aktywnych zawodowo w latach 2009, 2011 i 2013**



(źródło: *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i Jakość Życia Polaków*)

¹⁵ *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i Jakość Życia Polaków*, pod red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2013 r. str. 208.

Podsumowując, w ciągu ostatnich 9 lat wzrosły aspiracje edukacyjne młodzieży, co przełożyło się na wzrost odsetka osób z wykształceniem wyższym. Jednocześnie nie zmieniły się w sposób istotny preferencje w wyborze kierunków kształcenia. Zarówno w roku akademickim 2004/05, jak i 2012/13, do najbardziej popularnych dziedzin kształcenia należały kierunki wchodzące w skład podgrup: ekonomicznych i administracyjnych, społecznych oraz pedagogicznych. Jednocześnie w ciągu badanego okresu odnotowano wzrost zainteresowania kierunkami technicznymi (podgrupa ochrony i bezpieczeństwa, architektury i budownictwa) oraz medycznymi, które charakteryzowały się najwyższym wzrostem odsetka studiujących w stosunku do roku akademickiego 2004/05.

W ciągu badanego okresu liczba studentów zmniejszyła się, na co w dużym stopniu wpłynął niż demograficzny. Od 2004 r. w woj. mazowieckim notowany jest stały spadek liczby ludności w wieku 19-24 lata, co przełożyło się na zmniejszenie popytu na studia wyższe. Jednocześnie warto zauważyć, że w ostatnich 9 latach znacząco zwiększył się odsetek ludności posiadającej wykształcenie wyższe.

Wobec znaczącej poprawy struktury wykształcenia ludności, coraz większe znaczenie zaczyna mieć nie sam poziom ukończonego kształcenia, ale jego dziedzina i wyuczony zawód oraz ich dostosowanie do potrzeb lokalnego rynku pracy. Jak wynika z analizy, najwięcej bezrobotnych ukończyło studia na kierunkach, które zarówno obecnie, jak i 9 lat wcześniej, cieszyły się największym zainteresowaniem studentów. Jednocześnie, według badań Urzędu Pracy, osoby kończące najbardziej popularne kierunki kształcenia są również najczęściej poszukiwani przez pracodawców. Zatem problem bezrobocia wśród absolwentów wiąże się z tzw. nadprodukcją wynikającą z niedopasowania struktury podaży i popytu na poszczególnych kierunkach kształcenia. Nieodzowne stają się więc zmiany w oferowanych przez szkoły wyższe kierunkach i programach kształcenia oraz ograniczenie osób studiujących na kierunkach, w których występuje nadprodukcja z jednoczesnym zwiększeniem liczby studentów w miejscach, gdzie występuje niedobór na rynku pracy. Programy kształcenia powinny także uwzględniać pojawienie się nowych zawodów i potrzeby rynku pracy.